

Lucyna SADZIKOWSKA

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Filologiczny
Instytut Literaturoznawstwa

Historia i geografia serdeczna w *Bursztynach* Zofii Kossak

Przestrzeń, którą niezwykle barwnie, interesująco i serdecznie, bo z szacunkiem i uczuciem, oddaje piórem Zofia Kossak¹ w zbiorze opowiadań *Bursztyny*, jest utrwalonym w słowie namysłem autorki nad polską przeszłością, krajobrazem, przyrodą i historią. Po lekturze *Bursztynów* nasuwa się wiele refleksji, przede wszystkim zaś ta, że zmienia się czas, przychodzą nowe pokolenia, a wartości takie, jak patriotyzm, miłość i tęsknota do kraju są niezmiennie.

Zofia Kossak, „bliska natury, świata zwierząt i roślin”², powracając do wydarzeń i postaci ważnych dla historii Polski, przywraca to, co wydawać się może pozornie przeszłe i anachroniczne. Czytane przez współczesnego odbiorcę *Bursztyny* zdumiewają niebywałą aktualnością przesłania. Warto odnotować, że zbiorem opowiadań *Bursztyny* wpisała się: „autorka w bogatą tradycję pisania dla młodych czytelników małych form narracyjnych, opowiadań, obrazków i zbeletryzowanych pogadanek o przeszłości. Ową tradycję, powstałą w czasie zaborów, kontynuowali z powodzeniem pisarze dwudziestolecia międzywojennego, Stanisław Konarski zbiorem opowiadań

¹ Zofia Kossak, *primo voto* Szczucka, *secundo voto* Szatkowska, była córką Tadeusza Kossaka (brata bliźniaka Wojciecha) i Anny Kisielnickiej-Kossakowej, siostrą stryjeczną satyryczki Magdaleny Samozwaniec, poetki Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i malarza Jerzego Kossaka oraz wnuczką Juliusza Kossaka. W 1917 roku wraz z pierwszym mężem Stefanem Szczuckim przeżyła na Wołyniu okres krwawych wystąpień chłopskich oraz najazd bolszewicki. Wspomnienia, które spisała z tego czasu i wydała w 1922 roku pod tytułem *Pożoga*, stanowią jej właściwy debiut literacki. Po powrocie do kraju w 1957 roku pisarka osiadła ponownie w Górkach Wielkich. Jako publicystka współpracowała przede wszystkim z prasą katolicką. W 1936 roku przyznano jej Złoty Wawrzyn PAL za wybitną działalność literacką; została też odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta oraz hiszpańskim Krzyżem Zasługi Zakonu Rycerskiego św. Łazarza I klasy.

² J. Jurgala-Jureczka, *Zofia Kossak. Opowieść biograficzna*, Warszawa 2014, s. 31.

Musi być!, Jan Parandowski *Trzema znakami Zodiaku*, a przede wszystkim Maria Dąbrowska tomem *Dzieci ojczyzny*³. Każda z czytanek Zofii Kossak – oddzielnie, ale też wszystkie razem – mówią o żywotności i o nieprzemijających wartościach tradycji. Literackie obrazki historyczne Zofii Kossak – używając podtytułu rozdziału książki Zofii Budrewicz⁴ – podkreślają dominujące preferencje światopoglądowe pisarki (kult jednostkowego bohaterstwa, bohater ludowy jako zbawca ojczyzny, praca jako warunek dobrobytu i postępu cywilizacyjnego).

Autorka *Niezanego kraju* z wielką otwartością, znawstwem realiów patriotycznych i historycznych⁵ oraz życzliwością obrazuje słowem pejzaż, zacnych i interesujących ludzi oraz dzieje krainy – od korzeni narodu i czasów najdawniejszych do powstania Polski niepodległej w roku 1918. W książkę immanentnie wpisana została wędrówka społeczeństwa od prehistorii do powstania Polski niepodległej. Rok po jubileuszu stulecia odzyskania przez Rzeczpospolitą Polską niepodległości (również rok po dacie, kiedy przypadła pięćdziesiąta rocznica śmierci powieściopisarki, a także w roku 130. rocznicy urodzin Zofii Kossak) *Bursztyny* – polskie w swych treściach i klimacie – wyjątkowo precyzyjnie i trwale pogłębiają pamięć przeszłości. Niewątpliwie mogą pomóc młodemu pokoleniu rodaków w lepszym zrozumieniu dziejów.

Zgodnie z intencją autorki adresuje się go [zbiór opowiadań *Bursztyny* – przyp. L.S.] do szerokich rzesz polskiej młodzieży, aby ułatwić jej poznanie i odczucie piękna tego, co minęło, co stało się już może jak bursztyn skamienia, ale pod piórem pisarki znowu ożyło i nabrało barw⁶.

³ Z. Kossak, *Bursztyny*, do druku podała i wstępem opatrzyła G. Skotnicka, Katowice 1990, s. 14.

⁴ Szerzej o historii czytanek, o transformacji modelu czytanki historycznej i o studiach na ten temat Z. Budrewicz, *Czytanka literacka w gimnazjum międzywojennym. Geneza, struktura, funkcje*, Kraków 2003, s. 200-216. Podkreślić należy, że szkolne czytanki historyczne w większości przedstawiały wielkie postaci dziejowe, łącząc z nimi również wybrane epizody historyczne – ważne momenty z przeszłości politycznej kraju.

⁵ We *Wstępie* autorstwa Gertrudy Skotnickiej czytamy, że Kazimierz Czachowski, wnikliwy historyk literatury i krytyk okresu międzywojennego, podkreślając talent Zofii Kossak w „ożywianiu przeszłości, formułuje pewne zastrzeżenia, zarówno co do pozytywnej oceny kompozycji tomu w przedmowie autorskiej, jak i w stosunku do podejmowanych tematów. Wyraża przekonanie, że pisarka wybrała najłatwiejszą z wszystkich możliwych dróg beletryzacji tematów historycznych, spożytkowując po prostu gotowy materiał anegdotyczny”. Z. Kossak, *Bursztyny*, do druku podała i wstępem opatrzyła G. Skotnicka, Katowice 1990, s. 21.

⁶ Z. Kossak, *Bursztyny...*, dz. cyt., s. 15.

Wydaje się, że Zofia Kossak w *Bursztynach* pochwała edukację pokojową, która eksponuje dobro w postawach i zachowaniach społecznych, wspiera poszanowanie ludzkiej godności, akceptuje równość między ludźmi, promuje działania podejmowane przeciwko niesprawiedliwości we własnej społeczności i stosunkach międzyludzkich, odpowiedzialność każdej jednostki ludzkiej za utrzymanie niepodległości i pokoju. Autorka porusza tematy wpisujące się w szeroki kontekst społeczny, kulturowy i historyczny. Przyszłość zależy od wiedzy na temat przeszłości, również od edukacji, z którą wiążą się nadzieje naszych czasów określanych jako epoka cywilizacji na rozdrożu. Wychowanie osoby jest wychowaniem do wartości – podkreśla Katarzyna Olbrycht⁷. *Jeśli uznajemy pokój za wartość autoteleliczną, to „wychowanie do pokoju” znaczy tyle samo, co wychowanie do wartości*⁸. W takim ujęciu propozycja czytania *Bursztynów* stanowiłaby zaledwie wstęp do – nie tylko – szkolnego dyskursu o podstawowych pojęciach etycznych i roli drugiego człowieka w naszym „stawaniu się”, doraśnianiu do człowieczeństwa⁹. Bowiem – jak pokazała Zofia Kossak na przykładzie zakonu cystersów, przedstawiając aktywne życie zakonników przejawiające się wznoszeniem przez nich nową metodą budowli, nowoczesnych młynów, skryptoriów, w których kopiowano księgi – praca na rzecz materialnej i duchowej kultury środowiska jest cenna, być może nawet bardziej niż „benedyktyńska uczoność”. Jak wskazuje Józef Półturzycki¹⁰ – zakłócenie dobra, rozumianego również jako dobro doczesne, fizyczne, majątkowe jest także zerwaniem ogólnie przyjętego znaczenia pokoju, zagrożeniem dla wolności, niezależności i niepodległości.

Bursztyny, które wydane zostały po raz pierwszy w roku 1936, zaskakują artyzmem słowa i urodą obrazu. Autorka z jednej strony obiektywnie ocenia piękno polskiej natury, z drugiej zaś – daje najpełniejszy wyraz niezwykłości krajobrazu: „Powietrze było ciche, srebrnomodre i od-

⁷ K. Olbrycht, *Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby*, Katowice 2000, s. 197.

⁸ J. Leek, *Wychowanie do pokoju wyzwaniem edukacyjnym na XXI wiek dla Europy i świata*, [w:] K.M. Błęszyńska (red.), *Edukacja międzykulturowa jako czynnik rozwoju kultury pokoju*, Gdańsk 2017, s. 25.

⁹ B. Chrzęstowska, *Przedmiot, podmiot i proces. Szkice z metodyki kształcenia polonistycznego*, wybór i oprac. M. Kwiatkowska-Ratajczak, W. Wantuch, Poznań 2009, s. 156.

¹⁰ J. Półturzycki, *Pokój jako naczelną wartość w aksjologii edukacyjnej*, [w:] I. Mroczkowski, E.A. Wesołowska (red.), *Pokój – dialog – edukacja. Materiały z sympozjum naukowego w Płocku*, Płock 2003, s. 164.

świętne, pełne zapachu ziemi i pokrzyku radosnego czajek. Na lazurowej wodzie strugi kaczeńce kładły żywe dukaty swych płatków”¹¹.

Zacytowany fragment, w którym dominują epitety „żywe”, „lazurowe” i „srebrnomodne”, jest przykładem warsztatu i talentu pisarskiego Kossak, które zaprezentowała w *Bursztynach*. Malarskie ujmowanie świata, uwypuklanie linii, kolorów i barw, mistrzowskie cyzelowanie detalu zaobserwować można w opisach i w psychologicznych rysunkach bohaterów. Budując postać, autorka uwypukla tylko jeden, zasadniczy rys, jedną cechę. Czasami dominantą osobowości bohatera staje się mądrość, innym razem upór w dążeniu do celu lub skłonność do fantazjowania. Indywidualizującemu zabiegowi, który ma ułatwić odbiorcy zakodowanie postaci w świadomości, towarzyszy wyczuwalna serdeczność autorki-twórcy¹² w prezentacji na przykład Stanisława Konarskiego, Rembrandta, jasnowłosej dziewczyny znad morza, Stanisława Leszczyńskiego, ks. Piotra Skargi, który w historii literatury polskiej jawi się jako znakomity stylista, wielki patriota, a nade wszystko autor słynnych *Kazań sejmowych*. Jeśli nakreślona została postać śmieszna, niepoważna lub płytka jak w przypadku Gastona de St. Luca z satyrycznej *Zemsty błazna*, to wyeksponowano kilka cech zdecydowanie ośmieszających bohatera. Siedzący jak kwoka na jajach francuski intrygant, ulubieniec królowej, od pierwszych zdań opowiadania przedstawiony został wyraziście. Starannie dobrane detale uwzględniające szczegóły epoki uwierzytelniają fabułę, opartą na komizmie sytuacyjnym. Warto podkreślić, że całe pisarstwo Zofii Kossak, która doświadczyła uczucia oddalenia od kraju¹³, jest sensualne, oddziałuje na wszystkie zmysły czytelnika.

Analizując opowiadania Zofii Kossak *Bursztyny*, warto zastanowić się nad tytułem zbioru, gdyż zawarła w nim pisarka interesujący trop interpretacyjny, swoisty kod deszyfrujący o symbolicznym znaczeniu. Dodajmy, że starożytni dopatrywali się w bursztynie¹⁴ symbolu wiecznego życia, ma-

¹¹ Z. Kossak, *Przy święconym*, [w:] Z. Kossak, *Bursztyny...*, dz. cyt., s. 211.

¹² Pisarz jest w akcie tworzenia „twórcą”, a nie „stworcą”, gdyż nie jest w stanie wydobyć czegoś z nicości – *ex nihil sui et subiecta*. Dostrzeżenie pierwiastka Boskiego w artyście, nazywanie go „wizerunkiem Boga Stwórcy” interesująco rozpatruje Jan Paweł II. Por. Jan Paweł II, *List do artystów*, [w:] W. Błoński, *Od Norwida do Herlinga Grudzińskiego*, t. I i II, wybór opowiadań i oprac. metodyczne wraz z Ojca Świętego Jana Pawła II „Listem do artystów”, sł. wstęp. ks. bp J. Zawitkowski, Warszawa 1999, s. 379-389.

¹³ Wyrazem uczuć człowieka oddalonego od swojego kraju jest w szczególności *Rok polski*. Pisarka tak właśnie określiła swoją książkę. Z. Kossak, *Rok polski. Obyczaj i wiara*, Warszawa 2017, s. 5.

¹⁴ Born ‘źródło’, (...) nm. Bern-stein, chyba ze szwedz. Barn-sten ‘bursztyn’ (dosłownie może ‘kamień przynoszony’ – przez fale morskie, por. szwedz. vb. Bära ‘przynosić, znosić’), skąd też

gicznych i leczniczych właściwości. Ludzkość od dawna fascynowały ozdoby wykonane ze skamieniałej żywicy. Nawet pobieżny przegląd definicji słownikowych udowadnia, że bursztyn był postrzegany jako „złoto Bałtyku”. I tak czytamy, że bursztyn to:

1. ‘kopalna żywica drzew iglastych wydobywana z osadów morskich w postaci grudek barwy od jasnożółtej do ciemnobrunatnej, używana do wyrobu ozdób i biżuterii’: Zbierać bursztyny. Pierścioneć z bursztynem.
2. ‘przedmiot z bursztynu’: Nosić bursztyny¹⁵.

Synonimem bursztynu jest jantar, zaś hiperonimami: kamień i żywica¹⁶. W *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego odnajdujemy zapis, że bursztyn to

1. minerał, skamieniała żywica drzew iglastych dawniejszych epok geologicznych, przezroczysty lub przeświecający, barwy od jasnożółtej do brunatnej; używany do zdobienia i wyrobu przedmiotów ozdobnych. Podobnie jak dzisiejsza żywica sosen, bursztyn tworzy krople i naskorupienia, w których znajdowano rośliny, owady, a nawet drobne kręgowce – żaby i jaszczurki.

hol. barn-steen. Błędne objaśnienie ‘płonący kamień’ chyba pod sugestią ang. burn ‘płonąć’ (st. ang. birnan, st. Sas. Brinnan, por. nm. Brennen, szwedz. brinna ‘płonąć’). Ceniony w starożytności, przez Homera wymieniony wspólnie ze złotem, srebrem i kością słoniową, według Herodota przywożony ognisł z rzeki Heridanos, bursztyn popadał w średniowieczu w pogardę u bogatych, a jego dawne nazwy poszły w zapomnienie. O jego nazwie starogermańskiej – por. hasło glaz. St. gr. ἤλεκτρον m/f, elektron n, stąd też łc. ἤλεκτρον ‘bursztyn’, to adi. pierwotne w ścisłym związku z gr. Homer. ἐλέκτωρ-toros, epitetem jasnego słońca (stąd u Empedoklesa nazwą żywiołu ognia). Lit. gintaras, gintāras ‘bursztyn’, łot. Dziņtars ‘ts.’ (częściej džitars) objaśnia się jako zapożyczenie z fińskiego dialektu Liwów, zbliżając tym sposobem z węg. Gyanta ‘kalafonia, żywica’; ze st. lit. por. st. rus. jentarb, a z ros. Od niedawna też czes., słowac., serb.-chorw., słoweń. jantar. Renesans bursztynu zapoczątkowany chyba przez arabskich Maurów w Hiszpanii, którzy jako miłośnicy wszelkich wonności docenili też aromat spalanego bursztynu; z arab. anbar ‘ambra’ por. hiszp. ámbar ‘bursztyn’, fr. Ambre m (ambre jaune ‘bursztyn’, ambre gris ‘ambra wielorybia), ang. amber ‘bursztyn’, ambergris ‘ambra’, wł. Ambra gialla ‘bursztyn’ (...). Pliniusz (Starszy, 23-79 n.e.) wprowadził nową nazwę grudki bursztynu, zinterpretowanej jako kropla zastygłego soku: łc. sūcinum (albo succinum), od sūcus (albo succus) ‘sok’, przyjętą skwapliwie przez satyryków (Juwenalis, Marcialis); zresztą obocznie z glaesum ‘bursztyn’ (z germ.; za Pliniuszem też u Tacyty). Z łc. succinum sztucznie nowe fr. succin m ‘bursztyn’ 1676, za nim też wł. i hiszp. succino. Z innych nazw bursztynu wymienić warto węg. borostyán-kő jako skutek adideacji nm. bernstein do węg. borostyán ‘błuszc’ (+ węg. kő ‘kamień’) oraz fiń. meri-pihka (dosłownie ‘morska żywica’). Por. A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1: A-K, Warszawa 2000, s. 98.

¹⁵ E. Dereń, E. Polański, *Wielki słownik języka polskiego*, red. naukowa E. Polański, Kraków 2008, s. 85.

¹⁶ Por. *Wielki słownik wyrazów bliskoznacznych* PWN, red. M. Bańko, Warszawa 2008, s. 72.

2. drobne przedmioty z bursztynu, jak fajki, ustniki, korale, drobne kawałki bursztynu używane jako kadzidło, itp.¹⁷.

W *Słowniku 100 tysięcy potrzebnych słów* pod redakcją Jerzego Bralczyka odnotowano, że bursztyn to „kopalna żywica drzew iglastych, występująca w postaci żółtych lub brunatnych bryłek”¹⁸.

Słownik języka polskiego wypracowany przez Aleksandra Zdanowicza, Michała Bohusza Szyszkę, Januarego Filipowicza, Walerjana Tomaszewicza i innych zawiera następującą definicję bursztynu: „(succinum, electrum), kombinacja roślinna, żywicznych własności, powstała zapewne z lasów pierwotnego utworu, zaginionych przez powódzie; najobficiej znajduje się w morzu Bałtyckim i na jego brzegach, tudzież w niektórych kopalniach brunatnego węgla. Z powodu twardości, ciągłości i pięknego koloru bursztynu, wyrzynają z niego rozmaite drobne rzeczy; przy topieniu daje kwas bursztynowy; od przydłuższego zaś topienia bursztynu, otrzymujemy czerwonawą bursztynową kalafonję i nieprzyjemnego zapachu przysmolony bursztynowy olej, używający się niekiedy za lekarstwo.

2) = lm. y, rzeczy wyrabiane z bursztynu. 3) = fig. Kolor, barwa bursztynu. *Piękna, włosem bladego bursztynu okryta. Czysty, jak bursztyn*, t.j. bez skazy. *Serce czyste jak bursztyn*”¹⁹.

Bez skazy, czyste, z ogromnym ładunkiem wartości humanistycznych są opowiadania Zofii Kossak. Historia i geografia kraju zostały nierozdzielnie połączone z ludźmi i ich sprawami. Czytelnik otrzymuje całą galerię postaci wielkich, znaczących, mających wpływ na bieg historii, a tym samym istotnych dla całego społeczeństwa i wielu pokoleń. Kreacje te przeplatają się w toku narracji z bohaterami zwyczajnymi, małymi, ważnymi tylko dla jednostek. Warto zwrócić uwagę, że – po pierwsze – wszystkie postaci *Bursztynów* tworzą historię, rzecz można: serdeczną i codzienną. Po drugie, człowiek jest dla pisarki największą wartością, niezależnie od jego statusu społecznego, rasy, koloru skóry, przynależności narodowej. Znamienne są słowa króla Kazimierza Wielkiego – chciałoby się dopowiedzieć, że i samej autorki – który z pełną świadomością znaczenia i wagi wypowiedzianego stwierdzenia powiada zagranicznym gościom i dodatkowo

¹⁷ *Słownik języka polskiego*, t. 1: A-Ć, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958, s. 734-735.

¹⁸ *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, red. J. Bralczyk, Warszawa 2005, s. 71.

¹⁹ *Słownik języka polskiego, wypracowany przez A. Zdanowicza, M.B. Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza i innych*, cz. I: A-O, Wilno 1861, s. 128.

swemu pacholikowi Hanko, że „Bez różnicy stanu, (...) w każdym człowieku jednakie człowieczeństwo jest...”²⁰. U podstaw takiego myślenia, mówienia i działania leżą głęboko zakorzenione wartości, takie jak: braterstwo, wolność, sprawiedliwość, solidarność, odpowiedzialność, poświęcenie, honor, wierność, tradycja, praca, dobro wspólne, miłość, szacunek, rodzina, dobre obyczaje. Bez nich trudno budować jakąkolwiek wspólnotę. Sama autorka *Pożogi* wykazywała tolerancję i zrozumienie, nawet szacunek dla innych wyznań. Niewątpliwie wymiarem zakorzenienia pisarki była jej religijność²¹, gdyż prowadziła ona ją do budowania relacji z Bogiem i z drugim człowiekiem.

Poszanowanie własnej ojczyzny, szacunek dla narodu, z którego się wyrosło, rodzimej kultury, także kształcenie postaw patriotycznych są ważne nie tylko w perspektywie własnej społeczności, ale także w perspektywie kontaktów z innymi narodami. Królowie i wodzowie, ludzie nauki i niezwykli działacze społeczni, pisarze i artyści, ludzie prości z najniższych warstw społecznych, chłopci, ślascy robotnicy, kaszubscy rybacy, wiejscy parobkowie i dziewczyna-sierota pracująca na pańskim polu to ludzie, których łączy wspólny mianownik. Poszukiwali oni w otaczającym świecie radości istnienia, w żyjących wokół nich osobach – siły i piękna stworzenia, w kolorach, smakach i zapachach przyrody – wielkości natchnienia, w sobie samych zaś – miłości. Najszlachetniejszym podmiotem miłowania zdaje się być zawsze ojczyzna, za którą się tęskni:

Jak gdyby w ślad za tymi rozważaniami, nadpłynęła ku niemu po raz pierwszy w życiu tęsknota za własnym krajem, przed kilku laty dobrowolnie opuszczonym. (...) Mimo zmęczenia poczuł w sobie źródło nowej siły dotąd nie podejrzewanej. Rozpiekła go chęć powrotu do kraju. (...) Wyprostował się energicznie, przeciągnął w górę obolałe ramiona i uśmiechając się do odkrytego w sobie bogactwa, stał tak chwilę, niby posąg człowieka na posągu świata²².

²⁰ Z. Kossak, *Uczta Wierzyńska*, [w:] Z. Kossak, *Bursztyny...*, dz. cyt., s. 109.

²¹ O ciężkim śledztwie, okrutnym pobiciu, autorka *Pożogi* pisała delikatnie, dowcipnie, z dystansem. Być może dlatego, że – jak zauważył Dariusz Kulesza – *weszła do obozu ze swoją wiarą*. Por. D. Kulesza, *Dwie prawdy. Zofia Kossak i Tadeusz Borowski wobec obrazu wojny w polskiej prozie lat 1944-1948*, Białystok 2006, s. 82. I dalej czytamy: *Zofia Kossak – typowa przedstawicielka martyrologicznej literatury (...) Dotknęła koncentracyjnej rzeczywistości i miała, niezawodny w jej mniemaniu, lek na Auschwitz – swoją wiarę*. Por. D. Kulesza, dz. cyt., s. 89.

²² Z. Kossak, *Na szczycie Mont Blanc*, [w:] Z. Kossak, *Bursztyny...*, dz. cyt., s. 283-284.

Pracę i talent bohaterowie *Bursztynów* traktują jako powołanie i służbę, zwłaszcza włodarze kraju starają się być krytyczni wobec siebie, nieustannie zabiegają o dobrobyt i bezpieczeństwo kraju. Wspomniany już Kazimierz Wielki wyznaje, że jego królewskie osiągnięcia są *summą* postępowania zgodnego z zasadami:

Wojnym unikał... Nasamprzód troszczyłem się, by każdy poddany, choćby i najlichszy smerda, w bezpieczeństwie żył, a w pieczy królewskiej się czuł...²³.

W każdym działaniu potrzebna jest bowiem odpowiedzialność:

Nad dziedziną panować masz sam – ciągnął Mieszko, jak gdyby nie słysząc – sam, a mądrze. (...) – Nie frasujcie się, ojczel! – rzekł. – Zbierę ich do kupy w jedno. Sam zawładnę dziedziną słowiańską. Nie skrzywdzę braciów, ale im rządów nie zwolę: Niemce są. Skrzyknę pod jedno znaki, jedno zawołanie: Pomorzany, Mazury, Chrobaty, Morzyczany, Sosny, Lipy, Lubuszany, Łęczyczany, Wielety i Obodryty²⁴.

Rzecz znamienna, że bohaterowie zbioru opowiadań Zofii Kossak mają świadomość, że czas życia jest im raz dany i że od nich zależy, jakie przestrzenie pokonają i ile dostrzegą piękna. A krasa, majestat i urok wykreowanego przez pisarkę w *Bursztynach* krajobrazu zapierają dech w piersiach. Waleczny Kraków i Sandomierz, które obroniły się przed najeźdźcami, oraz dzielny Sącz zachwycają odwagą, patriotyzmem i hartem ducha mieszkańców. W *Purpurowym szlaku* zagraniczni goście naocznie stwierdzają wysoki poziom kultury Polski piastowskiej podczas przyjazdu cesarza niemieckiego Ottona III. Nie brak w *Bursztynach* obrazów czasów, które chluby i splendoru narodowi polskiemu nie przyniosły. Opowiadania *Sas i las* oraz *Do światła* rejestrują przyczyny chylenia się ku upadkowi Rzeczypospolitej szlacheckiej, w której zrywano sejmy, a w kraju dominowały ciemnota i marazm.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden element. Otóż opisy fauny i flory wyróżniają się szczegółowym rysunkiem kształtów, drobiazgi są opisywane wielokrotnie, z precyzją. Skrupulatność i jednocześnie finezja oraz malarskość opiewanego przez Zofię Kossak piękna górzystego, pomorskiego czy kujawskiego regionu etnograficznego, krajobrazu ziemi cieszyńskiej,

²³ Z. Kossak, *Uczta Wierzyńska*, [w:] Z. Kossak, *Bursztyny...*, dz. cyt., s. 108-109.

²⁴ Z. Kossak, *Przysięga*, [w:] Z. Kossak, *Bursztyny...*, dz. cyt., s. 58-59.

kaszubskiej zasługują na najwyższy podziw. Przyroda, jak to ma miejsce w *Pod lipą*, odgrywa nadrzędną rolę w życiu człowieka, to epicentrum czarnoleskiego dworu. Przybudówki „stawiane, w miarę jak jedno pokolenie następowało po drugim”²⁵, warzywniak i gniazdo bocianie na rozłożystej topoli stanowią tło dla słynnej lipy:

rozłożysta stara lipa kładła aż na dach nadmiar swych gałęzi. Lipaż to była, lipa! Tysiące jej rówieśnic i młodszych rozsypało się w próchno bez śladu. Zginęły od topora, od pioruna, od wichru, co drzewa z korzeniami wyłamuje, od ognia, od suszy... Ale lipa czarnoleska wciąż w pamięci polskiej pozostaje żywa, zawsze zielona, hucząca rojem pszczoł, dymiąca obłokiem woni, wabiąca rozkosznym cieniem²⁶.

Autorka, opisując ludność Polski, z serdecznością i wyrozumiałością podkreślała pewne cechy indywidualne poszczególnych dzielnic i subregionów. Ze znanstwem i maestrią charakteryzowała góry, lasy, jeziora i doliny, a także pory roku. Rytm egzystencji przyrody, zwierząt i roślin wzbudza w czytelniku szacunek i respekt:

Gdy wiatr północno-wschodni, niosący luty mróz i śnieżną fujawicę, jął wnet po Godach dąć skroś ziem sarmackich zasypując kurne chaty równo ze szczytem krytego łabuziem, kamieniami przyciśniętego dachu, gdy bystre polskie rzeki łód skuł zmieniając je w szkliste gościńce – przezorny bartnik gacił starannie swoje pszczoły, miś-niedźwiedź, drzemiący w jamie, zaszywał się głębiej w posłanie, wrony-cioty niosły się czarną chmurą z krakaniem ku borom, zaś wilki zgłodniałym groźnym stadem podchodziły tuż, tuż pod domy wsiowe, że bieda, kto by z chaty wychynął²⁷.

Nie ulega wątpliwości, że swoiste miniatury dotyczące opisów krajobrazu wnoszą trwałe i niezatarte wkład do kulturowego dziedzictwa społeczeństwa polskiego. Opisowi ówczesnej rzeczywistości: wyglądu zewnętrznego postaci, tła zdarzeń i krajobrazu towarzyszy analiza ewolucji wartości kształtujących społeczeństwo.

Bohaterowie zbioru opowiadań Zofii Kossak – apologeti mitów osobowych wielkich Polaków katolików – dla ojczyzny gotowi byli zrobić wiele. Ich patriotyzm to przede wszystkim zachowanie tradycji i kultury

²⁵ Z. Kossak, *Pod lipą*, [w:] Z. Kossak, *Bursztyny...*, dz. cyt., s. 134.

²⁶ Tamże.

²⁷ Z. Kossak, *Idą...*, [w:] Z. Kossak, *Bursztyny...*, dz. cyt., s. 89.

narodowej poprzez dbanie o społeczność lokalną. Przejmują się ludzkimi troskami, nierzadko usiłują pomagać sąsiadom, jednocześnie broniąc każdego skrawka własnej ziemi. Będąc zniewolonymi, nigdy nie tracą nadziei i wiary, że zazną niepodległości. Wawrzyn Hajda jest tych słów doskonałym dowodem:

(...) otrząsnął z głowy ich gadki cudaczne i wybiegł myślą daleko. Oto łąka zielona, słoneczna, jak szczęście... Jadą żołnierze polscy, radosne zwiastuny swobody... Jadą śpiewający... Otwiera im duszę na oścież... Otwiera serce stęsknione na przestrzał... Wita chyląc się do kolan, ni to gospodarz oczekiwany od lat wielu gościom...²⁸.

Bibliografia

Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1: A-K, Warszawa 2000, s. 98.

Budrewicz Z., *Czytanka literacka w gimnazjum międzywojennym. Geneza, struktura, funkcje*, Kraków 2003.

Chrzastowska B., *Przedmiot, podmiot i proces. Szkice z metodyki kształcenia polonistycznego*, wybór i oprac. M. Kwiatkowska-Ratajczak, W. Wantuch, Poznań 2009.

Dereń E., Polański E., *Wielki słownik języka polskiego*, red. naukowa E. Polański, Kraków 2008.

Jan Paweł II, *List do artystów*, [w:] W. Błoński, *Od Norwida do Herlinga Grudzińskiego*, t. I i II, wybór opowiadań i oprac. metodyczne wraz z Ojca Świętego Jana Pawła II „Listem do artystów”, sł. wstęp. ks. bp J. Zawitkowski, Warszawa 1999.

Jurgała-Jureczka J., *Zofia Kossak. Opowieść biograficzna*, Warszawa 2014.

Kossak Z., *Bursztyny*, do druku podała i wstępem opatrzyła G. Skotnicka, Katowice 1990.

Kossak Z., *Rok polski. Obyczaj i wiara*, Warszawa 2017.

Kulesza D., *Dwie prawdy. Zofia Kossak i Tadeusz Borowski wobec obrazu wojny w polskiej prozie lat 1944-1948*, Białystok 2006.

²⁸ Z. Kossak, *Doczekał*, [w:] Z. Kossak, *Bursztyny...*, dz. cyt., s. 134.

Leek J., *Wychowanie do pokoju wyzwaniem edukacyjnym na XXI wiek dla Europy i świata*, [w]: K.M. Błęszyńska (red.), *Edukacja międzykulturowa jako czynnik rozwoju kultury pokoju*, Gdańsk 2017.

Olbrycht K., *Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby*, Katowice 2000.

Półturzycki J., *Pokój jako naczelna wartość w aksjologii edukacyjnej*, [w]: I. Mroczkowski, E.A. Wesołowska (red.), *Pokój – dialog – edukacja. Materiały z sympozjum naukowego w Płocku*, Płock 2003.

Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów, red. J. Bralczyk, Warszawa 2005.

Słownik języka polskiego, t. 1: A-Ć, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958.

Słownik języka polskiego, wypracowany przez A. Zdanowicza, M.B. Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza i innych, cz. I: A-O, Wilno 1861.

Wielki słownik wyrazów bliskoznacznych PWN, red. M. Bańko, Warszawa 2008.

Summary

History and cordial geography in Zofia Kossak`s *Bursztyny* (Amber)

The aim of the article is to reflect on *Bursztyny* (Amber), a collection of stories by Zofia Kossak. In an interesting way Zofia Kossak presents universal and particular issues, still current both in Poland and worldwide. The book deeply affects and enriches the reader's feelings and knowledge about man, nature, Polish geography and history. The article attempts to prove that the content and climate of *Bursztyny* (Amber) help to deepen the knowledge of the past. The book presents history of the Polish nation in its struggle for independence, exposing its strengths and weaknesses. In *Bursztyny* (Amber) Zofia Kossak presents her stories in a pictorial way. This can be seen mainly in the presentation of historical figures, as well as in description of landscape and nature.

Keywords: *amber, geography, history, Poland, Zofia Kossak*

Słowa kluczowe: *bursztyn, geografia, historia, Polska, Zofia Kossak*